

# The-Tox, Kom

Czy kiedyś- chciałeś sam zapytać Boga....  
Dlaczego...?- światu w oczy patrzy trwoga  
Ludzie- kiedy dłonie swe podają  
Noże- za plecami mają  
Przyjaciel- który kocha szczerze  
W dzień szary- siły resztę Ci zabierze  
Utopi- wielkie marzeń lustro  
Zabije- niosąc uśmiech swój na ustach  
Wczoraj, dzisiaj, jutro, zawsze  
koło swój całuje bieg  
w tej obłudnej wyliczance  
uśmiech tłumu budzi lęk  
Umierasz- dzieci smutek twój rozdają  
Kim byłeś- pewnie już nie pamiętają  
A w domu- szuflad mieszka tyle  
Mój ojciec- gdzie pieniądze swe ukryłeś?  
Dzień siódmy- duszy oczyszczenie  
Karabin- słyhać nawet w niebie  
Kaplica- gdzie się serce studzi  
Pamiętaj- ludzie zagładą dla ludzi....